

Krzysztof Bąkała

Za to, że byli Polakami

*„Martyrologium Polaków z Kubania zawierające jeszcze w podtytu-
le: Represjonowani w toku „operacji polskiej“ NKWD w latach 1937-1938,
to pozycja poświęcona fragmentowi pierwszej z tzw. „operacji na-
rodowościowych”. Była ona zarazem jedną z najbardziej masowych
i krwawych zbrodni ludobójstwa dokonanego w ZSRR, na zlecenie
Biura Politycznego KC WKP(b), kierowanego przez Józefa Stalina,
a przeprowadzonego na mocy tajnego rozkazu 00485 przez Nikołaja
Jeżowa, ówczesnego szefa NKWD. Autorami pracy są wybitni znawcy
tematu, prof. Siergiej Kropaczew reprezentujący m.in. Rosyjskie Sto-
warzyszenie Historyczno-Oświatowe i Obrony Praw Człowieka „ME-
MORIAŁ” oraz dr Aleksander Sielicki – Prezes Krasnodarskiej Orga-
nizacji Regionalnej Polskie Centrum Narodowo-Kulturalne „Jedność”.*
We wstępie, opublikowanym w języku rosyjskim i polskim, autorzy
wymieniają szeroko literaturę przedmiotu oraz nakreślają tło histo-
ryczne. Zaznaczają w nim, iż od 25 sierpnia 1937 r. do 15 listopada
1938 r. śledztwem objętych zostało 143 810 osób polskiego pochodze-
nia mieszkających w ZSRR. Głównym kryterium ich „przestępczo-
ści” było utrzymywanie kontaktów zagranicznych, a ich przynależ-
ność państwowa stanowiła jedną z głównych podstaw do podejrzeń
i miała za zadanie zabezpieczenie totalitarnego reżimu przed przy-
puszczalną „piątą kolumną”. Wydano 139 835 wyroków skazują-
cych, z czego na karę śmierci skazano 111 091 osób czyli blisko 80%
wszystkich oskarżonych. Autorzy udowadniają, że we wszystkich
regionach odsetek osób skazanych na śmierć był wysoki, zaś swo-
iste „rekordy” miały miejsce w obwodzie Nowosybirskim, gdzie

skazanych zostało 96 % Polaków i Kraju Krasnodarskim, gdzie odsetek ten wyniósł 94%. Generalnie w wyniku panującej w ZSRR masowej szpiegomanii NKWD demaskowały także „japońskich”, „niemieckich”, „fińskich” czy „łotewskich” „szpiegów”. Jednakże podkreśla się, że podejrzania padały przede wszystkim na niemal wszystkich Polaków, czyli 636 000 osób, zamieszkałych w ZSRR. Zasadniczą część omawianej Księgi wypełniają Listy Pamięci. W pierwszej z nich znajduje się 614 biogramów Polaków represjonowanych w Kraju Krasnodarskim w wyniku „operacji polskiej” od sierpnia 1937 do listopada 1938 roku. Na drugiej liście znajdują się nazwiska 273 obywateli dziewiętnastu narodowości (wśród nich Rosjanie, Ormianie, Białorusini, Niemcy, Litwini, Łotysze, Żydzi, Ukraińcy, Czesi, Austriacy, Grecy, Irańczycy, Estończycy, Bułgarzy, Rumuni, Serbowie, jeden Fin, Asyryjczyk i Mołdawianin. Trzecia z opublikowanych list podaje 50 nazwisk Polaków represjonowanych w latach 20., 30., 40 i na początku lat 50. czyli do i po „operacji polskiej”. Na czwartej liście umieszczono nazwiska 141 Polaków aresztowanych podczas realizacji innych „operacji narodowościowych” NKWD. W sumie księga zawiera dane biograficzne 1078 osób z czego 887 osób represjonowano w Kraju Krasnodarskim w wyniku realizacji „polskiego rozkazu”. Autorzy wskazują, iż na Kubaniu w sumie skazanych zostało 1916 osób, czyli w Księdze zawarto nazwiska 46% ogółu. Niemniej jednak zapewniają, iż prowadzone są dalsze gorączkowe ustalenia osób represjonowanych, a pośpiech jest tu istotny z uwagi na to, że ich dzieci mają obecnie około 80 lat. Autorzy podają, iż podstawowym źródłem przy opracowaniu Księgi było osiem tomów Księgi Pamięci Ofiar Represji Politycznych w Kraju Krasnodarskim, wydawanych w latach 2005-2015. Jej wydawcami byli: Administracja Kraju Krasnodarskiego, Zarząd Federalnej Służby Bezpieczeństwa na Kraj Krasnodarski, Regionalna Komenda Wojskowa, Krasnodarska Regionalna Rada Weteranów Wojny, Pracy, Sił Zbrojnych i Organów Ochrony Prawa, Krasnodarska Regionalna Rada Wszechrosyjskiego Towarzystwa Ochrony Zabytków Historii i Kultury oraz Krasnodarski Oddział Regionalnego Rosyjskiego Towarzystwa „Memorial”. Sześć nazwisk zaczerpniętych zostało z regionalnej gazety „Kubanskije Nowosti”. Wstęp zakończony jest następującymi słowami:



Autorzy oczekują na rezonans społeczny, który pozwoli kontynuować publikację Księgi Pamięci Polaków Kraju Krasnodarskiego. Dziś w Polsce i Rosji, a nawet w całym świecie głośno jest o tragedii katyńskiej. Natomiast na temat „operacji polskiej” nie da się tego powiedzieć, chociaż w jej trak-

cie, w ciągu krótkiego okresu represjonowano, a później rozstrzelano pięć razy więcej osób, niż w Katyniu (obóz Kozielski), Charkowie (obóz Starobielski), Kalininie (obóz Ostaszkowski) oraz w więzieniach na Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi (byłe polskie Kresy) w kwietniu i maju 1940 r. Nie można porównywać owych dwóch tragedii. Pierwsza, która odebrała życie prawie 100 tysiącom etnicznych Polaków, zamieszkałych w ZSRR i w zasadniczy sposób zmieniła życie i bytowanie ich krewnych i bliskich. Druga stała z oblicza Ziemi trzon korpusu oficerskiego Wojska Polskiego. Skutki tych dramatycznych kart z dziejów obu narodów mogą być przezwyciężone wyłącznie przez wyznanie winy, skruchę oraz głoszenie prawdy, nawet najbardziej gorzkiej. Jest to najlepszy środek na wykorzenie braku zaufania między naszymi krajami i narodami.

Krzysztof Bąkała

Мартиролог Поляков Кубани. Репрессированные в ходе «польской операции» НКВД 1937-1938 гг. Майкоп 2016, ss. 216.